II Księga Królewska

Rozdział 2

**1**. Kiedy Pan miał wśród wichru unieść Eliasza do nieba, Eliasz szedł z Elizeuszem z Gilgal. **2**. Wtedy Eliasz rzekł do Elizeusza: Zostań, proszę, tutaj, bo Pan posłał mnie aż do Betel. Elizeusz zaś odpowiedział: Na życie Pana i na twoje życie: nie opuszczę cię! Przyszli zatem do Betel. **3**. Wtedy synowie proroccy, którzy byli w Betel, wyszli do Elizeusza i powiedzieli do niego: Czy wiesz, że Pan dzisiaj uniesie twego pana w górę, ponad twą głowę? On zaś odrzekł: Również i ja to wiem. Zamilczcie! **4**. Wtedy powiedział do niego Eliasz: Elizeuszu! Zostań, proszę, tutaj, bo Pan posłał mnie aż do Jerycha. On zaś odrzekł: Na życie Pana i na twoje życie: nie opuszczę cię! Weszli więc do Jerycha. **5**. Wtedy synowie proroccy, którzy byli w Jerychu, przybliżyli się do Elizeusza i powiedzieli do niego: Czy wiesz, że Pan dzisiaj uniesie twego pana w górę, ponad twą głowę? On zaś odpowiedział: Również i ja to wiem. Zamilczcie! **6**. Wtedy rzekł Eliasz do niego: Zostań, proszę, tutaj, bo Pan posłał mnie aż do Jordanu. Elizeusz zaś odpowiedział: Na życie Pana i na twoje życie: nie opuszczę cię! I szli dalej razem. **7**. A pięćdziesięciu spośród synów prorockich poszło i stanęło z przeciwka, w oddali, podczas gdy oni obydwaj przystanęli nad Jordanem. **8**. Wtedy Eliasz zdjął swój płaszcz, zwinął go i uderzył w wody, tak iż się rozdzieliły w obydwie strony. A oni we dwóch przeszli po suchym łożysku. **9**. Kiedy zaś przeszli, Eliasz rzekł do Elizeusza: Żądaj, co mam ci uczynić, zanim wzięty będę od ciebie. Elizeusz zaś powiedział: Niechby - proszę - dwie części twego ducha przeszły na mnie! **10**. On zaś odrzekł: Trudnej rzeczy zażądałeś. Jeżeli mnie ujrzysz, jak wzięty będę od ciebie, spełni się twoje życzenie; jeśli zaś nie ujrzysz, nie spełni się. **11**. Podczas gdy oni szli i rozmawiali, oto [zjawił się] wóz ognisty wraz z rumakami ognistymi i rozdzielił obydwóch; a Eliasz wśród wichru wstąpił do niebios. **12**. Elizeusz zaś patrzał i wołał: Ojcze mój! Ojcze mój! Rydwanie Izraela i jego jeźdźcze. I już go więcej nie ujrzał. Ująwszy następnie swoje szaty, Elizeusz rozdarł je na dwie części **13**. i podniósł płaszcz Eliasza, który spadł od niego z góry. Wrócił i stanął nad brzegiem Jordanu. **14**. I wziął płaszcz Eliasza, który spadł od niego z góry, i uderzył w wody. Wtedy rzekł: Gdzie jest Pan, Bóg Eliasza? I uderzył w wody, a one rozdzieliły się na obydwie strony. Elizeusz zaś przeszedł [środkiem]. **15**. Synowie proroccy, którzy byli w Jerychu, ujrzeli go z przeciwka i oświadczyli: Duch Eliasza spoczął na Elizeuszu. Wyszli zatem naprzeciw niego, oddali mu pokłon do ziemi **16**. i powiedzieli do niego: Oto wśród twoich sług jest pięćdziesięciu dzielnych ludzi. Niechaj pójdą i poszukają pana twojego, czy go nie uniósł Duch Pański i nie spuścił na jakąś górę lub na jakąś dolinę. Lecz on odpowiedział: Nie posyłajcie! **17**. A gdy nalegali na niego zbyt mocno, powiedział: Poślijcie! Posłali więc pięćdziesięciu mężów, którzy szukali Eliasza trzy dni i nie znaleźli go. **18**. Skoro wrócili do niego, gdy przebywał w Jerychu, rzekł do nich: Czyż wam nie powiedziałem: Nie chodźcie? **19**. Mieszkańcy miasta mówili do Elizeusza: Popatrz! Położenie miasta jest miłe, jak sam, panie mój, widzisz, lecz woda jest niezdrowa, a ziemia nie daje plonów. **20**. On zaś rzekł: Przynieście mi nową misę i włóżcie w nią soli! I przynieśli mu. **21**. Wtedy podszedł do źródła wody, wrzucił w nie sól i powiedział: Tak mówi Pan: Uzdrawiam te wody, już odtąd nie wyjdą stąd ani śmierć, ani niepłodność. **22**. Wody więc zostały uzdrowione aż po dzień dzisiejszy - według słowa, które wypowiedział Elizeusz. **23**. Stamtąd poszedł do Betel. Kiedy zaś postępował drogą, mali chłopcy wybiegli z miasta i naśmiewali się z niego szyderczo, mówiąc do niego: Chodź no, łysku! Chodź no, łysku! **24**. On zaś odwrócił się, spojrzał na nich i przeklął ich w imię Pańskie. Wówczas wypadły z lasu dwa niedźwiedzie i rozszarpały spośród nich czterdzieści dwoje dzieci. **25**. Stamtąd Elizeusz poszedł na górę Karmel, skąd udał się do Samarii.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.   
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.   
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.